

RURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 popół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowygodny) trumka rekl. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Smutny fakt.

Wczoraj o godzinie 10 m. 30 przekroczyli granicę państwową, wysiedlone z Polski do Litwy osoby: ks. Nikodem Raszutis, ks. Karwialis, ks. Piotr Dworowski, ks. Stanisław Wencius, Julian i Stanisław Angonis, Antoni Turatls, Antonina Możejko i kilku innych. Za podstawę do wysiedlenia posłużyło nieposiadanie przez wyżej wymienione osoby obywatelstwa polskiego. O ile więc chodzi o stronę formalną, podstawa do wysiedlenia była i z tej strony rozporządzeniu władz administracyjnych nie zarzuć nie można.

Jednak fakt wysiedlenia kilkunastu osób narodowości litewskiej nie może nam być obojętnym. Pismo nasze zawsze stało na stanowisku krajowym, t. j. na stanowisku, iż między Wilnem a Kownem są tak ścisłe węzły historyczne, kulturalne i ekonomiczne, że nonsensiem są wszelkie granice, oddzielające Wileńszczyznę od Kowieńszczyzny.

Zasadniczą myślą przewodnią naszego pisma, jeżeli chodzi o stosunki polsko-litewskie, było i jest dążenie do naprawienia tego nieszczęśliwego rozdziału, jakiego dokonał w pierwszym rzędzie rozszalały do najwyższego stopnia po obu stronach t. zw. granicy polsko-litewskiej szowinizm nacjonalistyczny. Nie do zniesienia są stosunki polsko-litewskie, do niedawna wchodzące w stan pewnego zaskorupienia, oraz pogodzenia się szerokości sfer społeczeństwa z sytuacją wytworzoną, widzących w każdym Litwinie bezwzględnie wroga państwowości polskiej i odwrotnie w każdym Polaku wroga państwowości litewskiej.

Rozumieliśmy zawsze, że przejście do porządku dziennego nad sprawą litewską jest może najszkodliwszym zjawiskiem w życiu ogromnej większości polskiego t. narodowego społeczeństwa.

Dlatego też każdy krok, czy to rządu polskiego, czy to litewskiego, zmierzający ku ponownemu wysunięciu na światło dzienne zagadnienia stosunków polsko-litewskich, witaliśmy z całym uznaniem i ze szczerą radością. Dopóki w społeczeństwie wileńskim są jednostki, które uważają, że dzisiejsze stosunki polsko-litewskie są niemożliwe, w wysokim stopniu szkodliwe i sprzeczne z historycznymi tradycjami wymownie świadczącymi o wspólności ziem wileńskiej i kowieńskiej, dopóty zawsze możemy żywić nadzieję, że dzisiejsza granica polsko-litewska jest tylko linią demarkacyjną, która tak bez śladu zniknie, jak i powstała.

Otóż z naszego punktu widzenia pochwalamy i popieramy każdy krok czy to rządu polskiego, czy litewskiego wyraźnie zmierzający w kierunku restauracji dzisiejszych pokłóconych i chorobliwych stosunków polsko-litewskich.

Każdy akt państwowy lub jakiegoś rodzaju uławiający rozstrzygnięcie sporu polsko-litewskiego w myśl naszego ideału Wielkiej Litwy witamy z całym uznaniem. To połączenie dwóch niesłusznie i sztucznie rozerwanych dzielnic W. X. Litewskiego jest dla nas drogowskazem w ocenę posunięć tak rządu i społeczeństwa polskiego jak i litewskiego.

Jakież wobec tego stanowisko winniśmy zająć wobec smutnego wypadku wysiedlenia grupy Litwi-

nów? Formalnie wszystko jest w porządku.

Zjawisko to, niestety, w stosunkach polsko-litewskich nie nowe.

Szeregi Litwinów wysiedlonych drogą administracyjną z granic Rzeczypospolitej Polskiej, szeregi działaczy polskich wysiedlonych z Litwy Kowieńskiej wymownie o tem świadczą.

Nie znamy zresztą motywów, które kierowały się władze administracyjne, wysiedlając tę nową grupę Litwinów. Chcemy wierzyć, że były poważne. Pomimo to jednak fakt ten musimy przyjąć z ubolewaniem.

Z punktu widzenia polityki krajowej, polityki, dla której niema granic między Kownem i Wilnem, nie możemy pochwalić kroku, który oddała moment wzajemnego zrozumienia dwóch bratnich sobie narodów polskiego i litewskiego.

Fakt wysiedlenia niewątpliwie wykorzystują grupy nacjonalistyczne, żerujące na nienawiści wzajemnej obu narodowości. Rozpocznę się znowu brudna, wstrętna, demagogiczna robota rozmaitych szowinistów, deprawująca dusze społeczeństwa polskiego i litewskiego, wsączająca jad w młode dusze młodzieży tak polskiej, jak litewskiej.

I dlatego, jakkolwiek z punktu prawnego władze administracyjne są w porządku, to jednak z punktu widzenia krajowego tego rodzaju kroki pochwalic nie możemy. Świeżo zaistniałe wypadki w stosunkach polsko-litewskich nie tylko nie przybliżyły nas do ideału zgodnego rozstrzygnięcia zagadnienia litewsko-polskiego, ale zdaje się że oddaliły. I dlatego obawiamy się, że ten nowy akt władzy rządowej jeszcze pogłębi stan wzajemnej nieufności i nienawiści, jaki się w ciągu tych kilku lat wytworzył.

A przecież możliwość rozwiązania zagadnienia wileńskiego leży w zdobyciu obu społeczeństw na maximum dobrej woli i wzajemnego zrozumienia.

W porozumieniu się i zrozumieniu leży przyszłość Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny, ziem niegdyś tak sobie bliskich, a dziś, niestety, tak dalekich. S. W.

Obniżenie stopy procentowej.

WARSZAWA, 13.X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego, postanowiono między innymi obniżyć od 15 b. m. stopy procentową od zastawów zabezpieczeniowych papierami z 9 i pół do 9%, znieść prowizję pobieraną dotychczas od rachunków otwartego kredytu zabezpieczonych papierami, natomiast ustalić minimalną liczbę dni przy obliczaniu odsetek sześć dni, zaś w okresie od 24-go, każdego miesiąca aż do 1-go następnego miesiąca włącznie — 10 dni; stosunek udzielanych zaliczek przy zastawie papierów podnieść z 75 do 80 proc. wartości giełdowej; zwołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy Banku na dzień 8 wrz. 9-go listopada. Zebraniu temu będzie przedstawiony wniosek zmiany statutu Banku w związku z przyjętym przez rząd planem stabilizacyjnym.

Składajcie ofiary na powodzią.

Nota rządu Waldemarasa do Ligi Narodów.

„Elta” podaje:

W związku z prześladowaniami Litwinów w Wileńszczyźnie rząd litewski wystosował telegraficznie następującą notę do Ligi Narodów:

„Panu Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów Drummondowi w Genewie.

Począwszy od 4 października, rząd polski, pod pretekstem rzekomo odbywających się w Litwie aresztów wśród Polaków, zamknął w Wileńszczyźnie seminarium nauczycielskie, 45 szkół ludowych, aresztował około 120 Litwinów, dyrektorów szkół średnich, księży i nauczycieli.

Pisma polskie ogłosiły list rzekomo internowanych w Worniacz 28 polskich nauczycieli, którzy błagają o interwencję Polski.

List i zarzuty prześladowania są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zastosowanie środków, przewidzianych w układzie, podpisanym przez Polskę dn. 28 czerwca 1919 r. co do mniejszości. Przy niżej jest załączona umotywowana skarga.

Waldemaras,
Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych.

Prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie.

W uzupełnieniu coraz liczniej przybywających do Wilna władomości, w sprawie prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie, w dniu wczorajszym nadeszła na pogranicze polsko-litewskie wiadomość o nowych metodach walki władz litewskich ze szkolnictwem polskim. Oto w szeregu miejscowości gdzie dzięki staraniom „Pochodni” istniały powszechne szkoły polskie mieszczące się w prywatnych lokalach, władze litewskie zarządziły rewizję mieszkań, przyczem w pierwszym rzędzie zostały zarekwirowane lokale szkół polskich.

Ostatnio wypadek taki miał miejsce w powiecie wileńskim, gdzie w istniejących trzech szkołach powszechnych polskich, zostali zakwaterowani żołnierze 5 pułku piechoty litewskiej. Interwencje „Pochodni” w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego żadnych nie odnoszą skutków.

Prasa francuska o Waldemarasie.

PARYŻ, 14.X. (Pat). Prasa w dalszym ciągu komentuje sprawę litewską. „L'Oeuvre” zaznacza: „Waldemaras i jego rząd, o ile w ogóle zasługują na to miano, postanowili widocznie mieć cały świat przeciwko sobie. Wiadomości otrzymane z Kowna donoszą, że więzienia litewskie są przepełnione elementami podejrzanymi o życzliwość dla aliantów. Gdyby to szło jedynie o Litwinów, można by było ograniczyć się do wyrażenia politowania dla nich. Każdy lud ma ostatecznie taki rząd, na jaki zasługuje. (P Red). Niestety jednak nie wchodzi tu w grę jedna tylko Litwa. Zagrożony jest pokój całej Europy Wschodniej. Żałować należy, że Waldemarasowi, w czasie jego pobytu w Berlinie, nie doradzono zachować więcej umiarkowania”. „Le Journal”, poruszając kwestję zamykania na Litwie szkół polskich, pisze: „Liga Narodów będzie mogła bez trudności uczynić Litwinom odpowiednie uwagi, między innymi przypomnieć im, iż przez ogłoszenie stanu wojny z pokojowym sąsiadem, gwałcą zasady Ligi Narodów, oraz, że przez zamknięcie szkół na Niemnie, stają w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Ponadto Litwa uparczywie odmawia wykonania przyjętych zobowiązań w sprawie Kłajpedy”. Dziennik zauważa wreszcie, iż jest rzeczą zamienną, że właśnie po powrocie premiera litewskiego z Niemiec, gdzie Waldemaras spotkał się ze Stresemannem, rząd litewski zarządził zamknięcie szkół polskich.

Wysiedlenie 12-tu Litwinów.

Dn. 14 b. m. wysiedlone zostały do Litwy Kowieńskiej na mocy decyzji p. wojewody wileńskiego następujące osoby z terenu województwa wileńskiego, nieposiadające obywatelstwa polskiego: prof. głmn. litewskiego ks. Nikodem Raszutis i proboszcz ołkienicki ks. Jan Korwel-Korwels.

Z terenu województwa białostockiego, na mocy decyzji p. wojewody białostockiego wysiedlone zostały z tych samych powodów następujące osoby: kanonik i rezydent w Płisku ks. Stanisław Wienclis, ks. Piotr Dworowski, Julian Panganis, Stanisław Panganis, Szeel Blacharowicz, Nerman Rydzewski, Antonina Możejko, Szmul Josach, Antoni Tarutis i Marjan Barbakajte.

Wysiedlenia dokonał zastępca starosty powiatu wileńsko-trockiego p. Michał Łukaszewicz, w obecności komendanta powiatowego p. p. podkomisarza Dubowskiego, por. K. O. P. Baranowskiego i 4-ch funkcjonariuszy policji i K. O. P. Wysiedlenia dokonano na odcinku granicznym na trakcie między Markowszczyzną (po stronie polskiej) i Użulejami (po stronie litewskiej) o godzinie 10 m. 30 rano.

Sprawa Antoniego Łuckiewicza.

Przed kilku dniami kursowała w sferach dziennikarskich pogłoska, iż aresztowanie Antoniego Łuckiewicza nastąpiło na skutek zeznań Taraszkiewicza i Ostrowskiego, przebywających w więzieniu we Wronkach. Obecnie po bliższym zbadaniu źródeł tej pogłoski stwierdziliśmy, iż niema ona żadnych wiarygodnych podstaw.

Prochy Vanzettiego.

RZYM, 14. X. (Pat). Luiza Vanzetti po sprowadzeniu prochów swego brata do Włoch pragnęła, aby przewieziono je na cmentarz do rodzinnego miasteczka z zachowaniem ceremoniału religijnego. Jednakże biskup Cuneo sprzeciwił się temu, twierdząc, iż Vanzetti był jawnym ateistą i umarł z okrzykiem „Niech żyje anarchja”.

Proces zabójcy Petlury.

PARYŻ, 14. X. (Pat). W kołach sądowych i wśród szerszej publiczności wielkie zainteresowanie wzbudza rozpoczynający się 18 b. m. proces Schwarzbarda, zabójcy Petlury. Wezwano około 100 świadków. Rozprawa potrwa 10 dni. Broni oskarżonego znany z bolszewickich procesów adwokat Torres. Powództwo cywilne ze strony brata Petlury wnoszą b. deputowany socjalistyczny Willim, ze strony wdowy po Petlurze—znany obrońca kryminalny Campinchi i mec. Czesław Poznański z Warszawy. Wedle też oskarżenia Schwarzbard był agentem bolszewickim, który pozorował jedynie swój czyn zemstą za pogromy na Ukrainie.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Rząd litewski zapowiada walkę z emigracją.

RYGA, 14.X. (Ate). „Socjaldemokrat” donosi z Kowna, iż rząd litewski chce zniszczyć opozycję postanowił rozpocząć energiczną walkę z emigracją, zwracając szczególną uwagę na uczestników zamachu w Taugogach.

Wyznaczono po 5 tys. litów nagrody za schwytanie wybitnych przywódców zamachu taurogskiego. Faszystowskie organizacje Litwy wysłały do Łotwy, Polski i Prus Wschodnich szereg szpiegów i prowokatorów, którzy będą mieli za zadanie ustalenie kontaktu, jaki

emigracja litewska utrzymuje z opozycją w kraju.

Organizacje oficerów faszystowskich coraz to bardziej zagarniają władzę, czyniąc pozycję Waldemarasa coraz trudniejszą i uniemożliwiając porozumienie się jego z Chadecją. Zajścia i starcia, wywoływane przez litewskich faszystów na granicy polsko-litewskiej — zdaniem dziennika, mają przedewszystkiem na celu odwrócenie uwagi od stosunków wewnętrznych na Litwie.

Rezolucja emigrantów i socjalistów litewskich.

RYGA, 14. X. (Ate). Na zebraniu emigrantów litewskich i zamieszkujących w Rydze Litwinów socjalistów wygłoszono szereg przemówień w sprawie obecnej sytuacji wewnętrznej na Litwie, oraz przyjęto następującą rezolucję:

„Zebranie robotników litewskich i politycznych uchodźców z Litwy zwraca się do rządów wszystkich demokratycznych państw, a w szczególności do ministrów Spraw Zagranicznych państw bałtyckich z

usilną prośbą bojkotowania faszystowskiego rządu Waldemarasa i Smetony, który stosuje terror, jako system rządowy, a całą Litwę zmienił na więzienie dla robotników i inteligencji.

Wszelkie stosunki obcych państw z dzisiejszym rządem Litwy wzmacniają ten rząd i w ten sposób niszczą nadzieje narodu litewskiego, który prowadzi ciężką walkę o wolność Litwy”.

Sprawa konkordatu.

KOWNO, 14.X. (ATE). Rada Ministrów obradowała dziś nad konkordatem, zawartym przez Waldemarasa ze Stolicą Apostolską. Po krótkiej dyskusji postanowiono

wiono przedstawić tekst do ratyfikacji prezydentowi Smetonie.

Sprawą konkordatu zajmował się również zjazd biskupów litewskich.

Represje w stosunku do dziennikarzy.

KOWNO, 14.X. (ATE). „Rytas” donosi, że redaktorowi „Lietuvy”, organu półrządowego, Wogdanowski, który chciał udać się do Nie-

wiec, odmówiono wizy.

Dziennik dopatruje się w tem opozycji wobec dziennikarzy litewskich.

Masowe skupywanie zboża w pasie przygranicznym.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą: władze wojskowe litewskie zarządziły masowy skup zboża w pasie przygranicznym po stronie litewskiej.

przeciwstawia się ogalacaniu pasa przygranicznego w obawie przed możliwością głodu. Na tem tle wczoraj doszło nawet do poważnych zajść w gminie muśnickiej. Szczegółów zajść narazie brak.

Ludność miejscowa energicznie

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Wszechzwiązkowy zjazd robotnic i włościanek.

MOSKWA, 14.X. (kor.wł.). D. 10 października w Moskwie rozpoczął się wszechzwiązkowy zjazd robotnic i włościanek delegowanych z poszczególn. okręgów ZSRR. Wjeżdżając tym przyjmuje udział 900 delegatów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes C.K.W.Z.S.R.R. Kalinin, poczem kolejno przemawiali Bucharin, Tomski, Woroszyłow i inni.

W wygłoszonych przemówieniach najbardziej zasługuje na uwagę mowa ludowego komisarza spraw wojsk. Woroszyłowa, podkreślającego rolę kobiety podczas wojny i nawołującego zjazd do intensywnej pracy w tej dziedzinie. W-g słów Woroszyłowa 8 kobiet ukończyło niedawno szkołę sztabu generalnego im. Frunze i 72 są na stanowiskach komisarzy politycznych poszczególnych oddziałów czerwonej armii.

Wiele kosztowała ZSRR. w r. 1918—1920 interwencja aliantów i walka z Denikinem.

MOSKWA 14.X. (Kor. własna). Nawiązując do rocznicy rewolucji bolszewickiej, podają „Izwiestia” zestawienia szkód wyrządzonych Ros. Sow. skutkiem interwencji Francji i Wielkiej Brytanji w roku 1918—1920.

W-g „Izwiestij”, d-two wojsk francuskich uprowadziło z portu odeskkiego 9/10 całej floty handlowej tego portu na sumę 126 mil. rubli.

Dwo wojsk Wielkiej Brytanji zabrano od rządu Omskiego podczas ewakuacji tego ostatniego 12.000 pudów złota. Szkody wyrządzone na południu Rosji przez wojska Denikina i Wrangla sięgają 8 miliardów rubli. Jest to w-g „Izwiestij” zaledwie część strat poniesionych przez ZSRR. w związku z wojną wewnętrzną.

Za udział w wojnie polsko-sow. i walki przeciwko Denikinowi.

MOSKWA, 14.X. (Kor. własna). Rada komisarzy ludowych ZSRR. poleciła d-com poszczególnych okręgów wojskowych przedstawienie szeregu osób wojskowych, które się szczególnie odznaczyły podczas wojny polsko-sow. i podczas walk z Denikinem. Przedstawieni mają być nagrodzeni orderem Czerwonego Sztandaru. Udekorowanie nagrodzonych odbędzie się w dniu 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

Z Białejrusi sowieckiej.

Ruch powstańczy w B. S. R. R.

Według nadeszłych z pogranicza sowieckiego wiadomości, ruch powstańczy na terenie B. S. R. R., którego fakt starannie jest ukrywany przez władze sowieckie, szerzy się w dalszym ciągu.

W dniu 10 b. m. w Mozyrskim okręgu pojawiła się niespodziewanie, od szeregu miesięcy tropiona bezskutecznie, banda atamana Klima.

Część bandy, złożona z 20-tu ludzi, dokonała napadu na pociąg towarowy, który został doszczętnie ograbiony.

Z zapalonych wagonów bandyci zrabowali w znaczniejszej ilości odzież i środki żywnościowe. Władze sowieckie zarządziły natychmiastowy pościg.

Z Mozyrza został wysłany oddział wojska.

Zycie białoruskie.

Nowy Bank Białoruski. Zarząd Centralny Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury w Wilnie opracował ostatnio statut projektowanego Białoruskiego Rolniczo-Przemysłowego Banku Spółdzielczego w Wilnie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Instytutu, statut ten został zatwierdzony; obrano tam poza tym organy wykonawcze i nadzorcze nowego banku. Bank ten w życiu białoruskich sfer umiarkowanych będzie odegrał rolę bazy finansowej, analogiczną do tej, jaką odegrała wśród białoruskich grupowań radykalnych, od paru już lat istniejący w Wilnie, Białoruski Bank Spółdzielczy. Spodziewać się należy, że nowy Bank Białoruski będzie niemniej użyteczny dla włości białoruskiego, niż dotychczasowy.

10-lecie Białoruskiego Szkołnictwa Średniego. Ponieważ 17-go września r. b. upłynęło 10 lat od założenia pierwszego gimnazjum białoruskiego (założył je 17-go września 1917 roku w Słucku obecnie uwięziony w związku z procesem „Hromady” — R. Ostrowski, ostatni dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie), — społeczeństwo białoruskie w Wilnie szykuje się do należytego uczczenia tej doniosłej rocznicy.

Z inicjatywy najstarszego obecnie gimnazjum białoruskiego w Wilnie, w dniu 1-ym listopada r. b. odbędzie się w związku z powyższym uroczysta akademja.

Miejsce i program akademji zostaną podane później.

Nowe pisma białoruskie w Wilnie. „Nasza Prauda” — organ białoruskich radykałów socjalistycznych, która ostatnio świętowała swój, rzadki dla pism tego kierunku, jubileusz wydania 50-go numeru, niespodzianie zlikwidowała się z nieznanym bliżej przyczyn wewnętrznoredakcyjnych.

Złuzowało je natychmiast nowe pismo o tym samym kierunku p. n. „Nasza Praca”. Podpisuje je jako redaktor odpowiedzialny, a zarazem wydawca niejaki T. Li-chacz.

Ukazał się również Nr. 1-szy czasopisma „Prawda i Białorus” — Podpisuje pismo Z. Hoład, faktycznym zaś wydawcą ma być senator W. Bohdanowicz.

Zeszyt 1-szy tego dwutygodnika, obejmującego 16 stron zwiększonej ósemki, prezentuje się całkiem poważnie; zwłaszcza mile uderza zrównoważony ton artykułów i wysoki poziom umysłowy całości pisma.

Z artykułu redakcyjnego na wstępie wynika, iż pismo to ma na celu obsługiwanie potrzeb białoruskiej ludności prawosławnej,

przyczem nie organizując się wyłącznie do tematów religijnych, będzie ono poruszało na swych łamach również i kwestje polityczne, społeczne, narodowe, kulturalne, oświetlając je z punktu widzenia chrześcijańsko-prawosławnego.

Pozatem pismo to będzie dążyło do utworzenia wśród Białorusinów prawosławnych stronictwa, które byłoby odpowiednikiem Demokracji Chrześcijańskiej, działającej, jak wiadomo, przeważnie wśród białoruskiej ludności katolickiej.

Jest to więc pismo ideologicznie pokrewne organowi chadeków p. t. „Białoruskaja Krynica”, będącej najpoważniejszą i najstarszą, z obecnie istniejących, piśmie białoruskim. Brak podobnego pisma wśród białoruskiej ludności prawosławnej wyczuwał się już od dłuższego czasu. Pierwsza próba w tym kierunku był, wydawany przez pewien czas w Warszawie „Prawosławny Białorus”.

— Cykl odczytów w „Białoruskiej Chatce”. Ostatnio w klubie „Białoruskaja Chatka” (Zawłna 6 — 4), stanowiącej jedną z agend Białoruskiej Rady Narodowej A. Pawlukiewicza, zarząd tego klubu zorganizował cykl odbywających się co wtorek o godz. 5-ej po poł. białoruskich odczytów kulturalno-oświatowych, na tematy zarówno literackie, jako też polityczne i społeczne.

Zwłaszcza interesującym był ostatni odczyt (4-go b. m.), wygłoszony przez starszego działacza białoruskiego I. Wiernikowskiego na temat: „Historja odrodzenia Białorusi od 1905 do 1927 roku”. Jak się dowiadujemy, oprócz odczytów, w najbliższej przyszłości zarząd „Chatki” przystępuje do zorganizowania białoruskich poranków muzycznych. W związku z tem od dłuższego już czasu odbywają się w lokalu „Chatki”, dwa razy tygodniowo ćwiczenia białoruskiego chóru mieszanego, pod kierownictwem wytrawnego dyrygenta Ukrainca.

— Białoruska Biblioteka Centralna. Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury, który się ostatnio wykazał zorganizowaniem Białoruskiego Teatru Objazdowego, przystępuje obecnie do realizacji projektowanej od dłuższego czasu Centralnej Biblioteki Białoruskiej w Wilnie, wyposażonej w czytelnik, wypożyczalnie książek i t. p. Rozpoczęto już zakup książek i zbiorów na cel powyższy.

— Poniechane projekty. Projektowany przez pp. pos. Owsińska, Mamonkę i Konopackiego „Klub Białoruskiej Inteligencji” został poniechany wobec szeregu

Prasa zagraniczna o pożyczce polskiej.

GDAŃSK. 14.X. (Pat.). Tutejsza prasa niemiecka w dalszym ciągu bardzo obszernie omawia sprawę pożyczki polskiej. „Danziger Volksstimme” odnosząca się wprost do obecnego rządu polskiego, oświadcza w tej sprawie między innymi: „Uzyskanie przez Polskę pożyczki uważać należy za przedsięwzięcie dla gospodarcze i polityczne zwycięstwo rządu Marszałka Piłsudskiego.

Już dzisiaj stwierdzić należy, że państwo polskie po raz pierwszy od chwili swego wstąpienia zostało uznane przez finansistów świata za zasługujące w zupełności przyznania mu kredytu. W końcu organ socjalno-demokratyczny wyraża nadzieję, że w ślad za pożyczką nastąpi zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i Rosją Sowiecką, które umożliwią dalszą szerszą stabilizację stosunków gospodarczych w Polsce.

PRAGA, 14.X. (Pat.). „Prager Presse” w art. wstępn. p. t. „Polen GROSSER ERGOL” nazywa pożyczkę polską wielkim sukcesem prestige Rzplitej Polskiej. Pomimo usiłowań nieprzyjemnej propagandy, Polska pożyczkę otrzymała, co dowodzi, że amerykańskie koła finansowe są dobrze poinformowane o sytuacji gospodarczej i polityce państwa, ubiegających się o pożyczkę i że oceniają sytuację Polski, jako pomyślną.

Zachwianie się rządu Rzeszy.

BERLIN. 14. X. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy, rząd Rzeszy poniósł niespodziewaną i dotkliwą porażkę, która może wywołać poważne komplikacje w całej sytuacji politycznej.

Projekt ustawy szkolnej, który dla centrum jest decydującym argumentem do pozostania w obecnej koalicji z prawicą, uległ w czasie obrad komisji Rady Państwa bardzo poważnym zmianom, dzięki czemu szeregowi poprawek wprowadzonych do projektu na wniosek rządu pruskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Państwa odrzuciła ostatecznie 37 głosami przeciwko 31 cały projekt wraz ze wszystkimi poprawkami.

Przeciwko projektowi głosowali zarówno ci przedstawiciele, którzy popierają politykę obecnego rządu Rzeszy, z Bawarią na czele, jak również przedstawiciele tych krajów, które zasadniczo wypowiadają się przeciwko szkole wyznaniowej. Cała prasa berlińska omawia dzisiejsze głosowanie na Radzie Państwa w obszernych artykułach i komentarzach. Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że odrzucenie całego projektu stwarza dla rządu trudną sytuację. Rząd nie spodziewał się odrzucenia projektu.

Gabinet Rzeszy, który dziś po południu zbiera się na naradę, zdecydować co w dalszym ciągu z ustawą szkolną uczynić.

Podstępna robota pruska.

GDAŃSK. 14.X. (Pat.). Na zaproszenie wschodnio-pruskich kół przemysłowych przybyło wczoraj wieczorem do Prus Wschodnich kilku angielskich parlamentarzystów, należących do grupy liberalnej, którzy od dłuższego czasu bawią w Niemczech, celem nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy przemysłem angielskim i niemieckim.

Wycieczka ta zorganizowana przez koła niemieckie, ma wybitny charakter propagandy niemieckiej, a mianowicie ma na celu przekonanie gości angielskich o rzekomej „niemożliwości utrzymania obecnej granicy polsko-niemieckiej w Prusach Wschodnich na odcinku Wisły”.

O nowego ambasadora sow. w Paryżu.

PARYŻ. 14. X. (Pat.). Omawiając decyzję Sowietów odwołania Rakowskiego i mianowania jego następcy, pisma zaznaczają, iż Sowietom dadzą w ten sposób do zrozumienia, jak bardzo im zależy na utrzymaniu stosunków francusko-rosyjskich. Prasa wyraża przytem życzenie, aby następcą Rakowskiego był li tylko dyplomatycznym pełnomocnikiem Sowietów, nie zaś agitorem.

Angielka przepływa kanał La Manche.

LONDYN. 14.X. (Pat.). Jeszcze jedna Angielka, p. Ivy Gill z Sheffieldu, przepłynęła wczoraj kanał La Manche. Pani Gill wypłynęła wczoraj rano z przylądka Gris Nez i wyładowała dziś wkrótce po północy w Chakespeare Beach, w okolicy Dover, przebywszy w wodzie 15 godzin 19 minut.

Jest to trzecia Angielka i piąta z rzędu kobieta z pośród 15 zawodników, którym udało się przepłynąć kanał.

trudności. Jak się zdaje podobny los spotkał i inną jeszcze, projektowaną przez polonofilską grupę F. Umastowskiego, organizację o charakterze kulturalno-oświatowym

p. n. „Białoruska Kultura”. W każdym razie nie o niej nie słychać od dłuższego już czasu.

K. Smreczyński.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Projekt skrócenia służby wojskowej w Estonji.

TALLIN. 14.X. (ATE). Rząd estoński przygotowuje wniesienie do parlamentu projektu prawa, przewidującego skrócenie służby wojskowej: w piechocie, artylerji i kawalerji do 12 miesięcy, w woj-

skach technicznych od 12—18 miesięcy.

Powodem redukcji czasu trwania służby wojskowej jest chęć odciążenia budżetu.

Aresztowanie agenta G. P. U.

RYGA, 14.X. (ATE). Podczas przekraczania granicy litewsko-polskiej aresztowany agent G. P. U., który podczas śledztwa wstępnego wydał nazwiska 23 osób, będących na służbie G. P. U.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań, w szczególności w Rzeżycy. Władze prowadzą energiczne śledztwo również i w Rydze.

Jednym z głównych mierzów akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów jest były oficer armji rosyjskiej, zajmujący wyższe stano-

wisko w straży pogranicznej. Większość członków bandy rekrutuje się z wyższych funkcjonariuszów kolejowych i urzędników straży pogranicznej.

Do Rzeżycy w związku z toczącym się śledztwem wyjechał minister Spraw Zagranicznych.

Przy aresztowanych znaleziono bardzo obfity materiał kompromitujący, stwierdzający, iż banda szpiegowska od dłuższego czasu prowadziła swą działalność.

Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Sprawa sporu estońsko-niemieckiego.

BERLIN, 14.X. (Pat.). Frankfurt Zeitung donosi z Tallinu, że sprawa niemiecko-estońska, która była przedmiotem rozmów między estońskim ministrem Spraw Zagranicznych dr. Ackelem, a ministrem Stressemannem, dotychczas nie zostały ostatecznie uregulowane.

Spór pomiędzy Estonją i Niemcami o odszkodowania dla właścicieli ziemskich, którzy są obywatelami niemieckimi, dotychczas nie został rozstrzygnięty, co uniemożliwi zawarcie traktatu handlowego estońsko-niemieckiego, gdyż Reichstag uchwalił, że bez załatwienia

tej sprawy Niemcy nie zawrą traktatu z Estonją. Ponieważ Estonja przygotowuje obecnie wydanie taryfy minimalnej i maksymalnej, więc w ten sposób groziłaby wybuch wojny celnej.

Minister Ackel miał w ostatniej rozmowie zgodzić się z propozycją Stressemanna załatwienia sprawy odszkodowania dla wywłaszczonych przez estońską reformę rolną obywateli niemieckich na drodze sądu rozjemczego, ewentualnie rząd estoński skłonny jest przeprowadzić pertraktacje z wywłaszczonymi obywatelami niemieckimi.

Agitacja wyborcza do Sejmu gdańskiego.

GDAŃSK, 14.X. (Pat.). Partja socjalno-demokratyczna ogłosiła dziś odezwę wyborczą w związku z wyborami do Sejmu gdańskiego, które odbędą się w dniu 13 listopada r. b.

Odezwę podkreśla na wstępie konieczność przeciwdziałania katastrofalnej polityce nacjonalistów niemieckich. W dalszym ciągu odezwa krytykuje ostro niepoważenie wolnego miasta Gdańska zarówno w dziedzinie polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej, spowodowane przez rząd nacjonalistyczne i w przeciwnieństwie wskazując na sukces, odniesiony przez wolne miasto w czasie, w którym socjaliści uczestniczyli w Senacie Wolnego Miasta.

Z chwilą wejścia socjalistów do Senatu, stosunki zewnętrzno-polityczne znacznie się uspokoiły. Napełnienie stosunków między Gdań-

skiem a Polską ustąpiło miejsca nastrojowi przyjaznym. Gdańsk uzyskał większy udział w polskich dochodach celnych. Przemysł gdański otrzymał cały szereg zamówień polskich, co pozwoliło na znaczne zmniejszenie bezrobocia.

Odezwę podaje na końcu program wyborczy partji socjalno-demokratycznej, który na pierwszym miejscu głosi konieczność powrotu do zainicjowanej przez socjaldemokrację polityki porozumienia z Polską na gruncie obowiązujących traktatów przy równoczesnym przestąpieniu samodzielnosci i niemieckiej kultury Gdańska.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmując od godz. 9—6. 5243

Rozbiór Werek.

Któż nie zna Werek, tej uroczej miejscowości w całym wieńcu innych otaczających Wilno. Ale te Werki dzisiejsze różnią się bardzo od dawniejszych. Ówczesne robiły rzetelne wrażenie pięknie utrzymanej siedziby wielkopolskiej. W przeszłości parku były fontanny, na obszernych tarasach przysiadły się przeszliczne drzewa pomarańczowe i cytrynowe, liczne i wytworne kwiatniki bawily czy przehodniów. Dziś zaś pachnie tu coś nader pospolitą spekulacją; gluchoci cicho, sporo letników, jakiś pensjonat i czystość w parku zaledwie najniebezpieczniejsza. Za to natrętnie stróż parkowy domaga się opłaty za wejście do tego raju, choć nigdzie o tem żaden napis nie ugrzeźda.

Atoli takie zmiany zewnętrzne są niczem jeszcze wobec wewnętrznych. Przed czterdziestu laty była tu piękna biblioteka, obok tego galerja obrazów i zbrojownia, były tu także piękne oranżerie z arcybogatym zbiorem roślin doniczkowych i kwiatów.

Wszystkie te rzeczy piękne można było oglądać i zarazem dowiedzieć się, że właścicielem Werek jest książę Piotr Sayn-Wittgenstein, zawsze nieobecny, a na miejscu przebywa jeno zarząd dóbr jego licznie rozrzuconych w dużej polaci kraju.

I właśnie w r. 1887 ów mało widzialny właściciel, ks. Wittgenstein, zmarł na obczyźnie, jako kawaler, a całe dobra wraz z Werkami przeszły dziedzicznie na księżną Hohenlohe, żonę wielkiego dygaitarza i magnata niemieckiego.

Ażby to czasy pewnej rozterki między Petersburgiem i Berlinem. Car Aleksander III nakazał spakobierczynie sprzedać wszystkie dobra odziedziczone i w samem zrzec się wszelkich praw z niemi związanych. I wtedy to Europe zaczęto się rozpatrywać w tem dziedzictwie księżnej Hohenlohe,

która ze swej strony wszczyła starania, ażeby nakaz przymusowej sprzedaży dóbr został cofnięty. Księżna nie zawahała się nawet jednego ze swych synów skazać na zamieszkanie w Rosji i przyjęcia poddaństwa rosyjskiego. — Lecz wszystkie starania i zabiegi na nic się nie zdały.

Jak się zdaje, drobne na pozór a dość niezwykle dostępy nowego zarządu dóbr mocno się przyczyniły do niepoważenia całej akcji księżnej Hohenlohe. Generalnym plenipotentem i administratorem dóbr został mianowany von Knorre. Ów pan za nie siebie miał nawet generał-gubernatora ówczesnego Kachanowa.

Trzebaż bo wiedzieć, że Zwierzchnic dzisiejszy, był wówczas jedna obszerna posiadłość leśna, bez komunikacji z miastem, a przeznaczoną na prawdziwy zwierzyniec. Był tu pałacyk myśliwski zaciszny i niedostępny, gdzie można było być najzupełniej odosobnionym i używać dowolnie wyczasów; Administracja ks. Wittgensteina przez cały szereg lat udzielała tego pałacyku na letniska wileńskim generał-gubernatorom.

Z wiosną 1888 r. gen.-gub. Kachanow przysłał swą służbę i rzemieślników, aby mu przygotowali mieszkanie na bliski już przyjazd. Niespodzianka. Skromny leśniczy z ramienia p. Knorrego przepędził przysłanych i oświadczył, że pałacyk został odebrany Kachanowowi, przynajmniej do czasu, aż zawrze on jakiś układ piśmienny o jego wynajmie.

Kachanow zawrzał niestety na burzeniu i chęcią pomsty. Nadomiar biedny, jeszcze pałacyk ów wynajął dla siebie na letnisko znany awanturnik Ignacy hr. Korwin-Milewski i rozbił się łądem we wspaniałym powozie, a na rzecz—własnym statkiem. Cała wściekłość Kachanowa skupiła się na Milewskim, który po niejakim czasie był zmuszony opuścić Wilno i Rosję i przyjąć poddaństwo austriackie.

Godzi się teraz zapytać, co to

było za dziedzictwo, o które zabiegano przez pośrednictwo dworów panujących.

Ks. Radziwiłł „Panie Kochanku” zostawił spadkę po sobie swej siostrzenicy, księżniczce Stefani, o opiekę nad którą ubiegali się dwaj inni Radziwiłłowie. Car rosyjski Mikołaj I rozstrzygnął tę sprawę w sposób godny takiego despoty i oddał rękę ks. Stefani jednemu ze swych wodzów, ks. Wittgensteinowi. Dwoje stąd pozostałych dzieci podzieliło się dobrami, wszakże nie w stopniu równym: syn objął lwia ich część, gdy córce dostała się tylko czernstasia część.

Dobra ks. Wittgensteina leżały w czterech gubernjach: kowieńskiej, witebskiej, wileńskiej i mińskiej i liczyły razem 845 tysięcy dziesięcin obszaru. A więc były większe od sporej ilości niemieckich księstw medjazygowanych. Objętością one niezmierne obszary lasów i łąk, a ściślej błot, naprzykład puszcze leśną Smolewicką, z której sosny maszowce miały uznaną markę na rynkach zagranicznych.

Podział dóbr między poszczególne gubernje był bardzo nie równy: w kowieńskiej było bardzo mało, za to w mińskiej — lwia część. Właśnie w mińskiej, z centrum ówczesnego zarządu, z dóbr Łachwa, otrzymywał zwyczaj książę Panie Kochanku owe liczne zastępy niedźwiedzi, często mu potrzebnych do polowania.

Kiedy sprzedaż przymusowa była już ostatecznie postanowiona, dobra polskie, złożone z czterech leśnictw: łachewskiego, czuczewickiego, lenińskiego i dziakowickiego liczyły razem 225 tysięcy dziesięcin. Z końca w koniec można było nimi przebyć mil 16, a dla ich dobrego poznania użyć parę lat czasu.

Służność wyznac nakazuje, że pod względem gospodarczym dobra stały na stopniu bardzo niskim, ale też i przyczyną takiego stanu rzeczy były nader poważne. Właściciel przebywał stale zagranicą i tylko niekiedy, jak meteor,

zjeżdżał do kraju na chwilę. Za to telegraf lub posłańcy specjali przynosili coraz to świeże nowiny, które czyniły istny przewrót w zamierzeniach administracji wermowskiej. Władze albo telegraficznie żądano przysłania jakichś 200 lub 300 tysięcy rubli, albo też zjawiał się posłańiec z kartką odręczną księcia, polecającą wypłacić mu pewną sumę (a zawsze grubą) lub też sprzedać z lasu odpowiednią ilość materiałów.

Plan rozprzedaży dóbr polegał na tem, że powołano do tego specjalistę głównego, niejakiego Klatzo, Niemca, ten zaś od siebie wybrał ośmiu agentów stosownie do tyłu grup, na jakie podzielono ogół dóbr.

Pierwszym nabywcą zapowiedziało się Ministerstwo Domenów. Zjechała specjalna komisja pod przewodnictwem generała i przez dwa i pół miesiąca oglądała i szacowała dobra. Wreszcie zaproponowano ryczałtem 7 milionów rubli, lecz sprzedaż nie doszła do skutku, gdyż Knorre zażądał 11 milionów. Wtedy uruchomiono całą armję agentów prywatnych i pośredników.

Trzebaż bo zwrócić uwagę i na to, że koło przyszłych nabywców było z konieczności dość zacienione. Na mocy prawa „10 grudnia” Polacy byli absolutnie wykluczeni. Zaś z pośród Rosjan, ludzie istotnie zamożni nie chcieli szukać dla siebie ziemi w kraju, od czasów Murawjewa-Wieszajewa „przekłętę od Boga i ludzi”. Pozostawali tedy czynownicy, pozabawieni wszelkich zasobów i spekulanci wszelkich stanów z Rosji samej, poszukujący łatwego żeru i szybkiego zubożenia się.

Do wyjątków jedynie należało zaliczyć hr. Ignatiewa, który nabył obszerne dobra na Polesiu i Fale-Fajnie, nabywcy Nslibok w gubernji wileńskiej, który miał jednocześnie swoje winnice w Krymie i kolonję hodowlaną strusi w Afryce.

Zaś „gros” nabywców stanowili czynownicy, którzy bez grosza zawierali krociowe umowy. A działa

się tak w sposób następujący:

Przedewszystkiem owi nabywcy sprzymierzały się z Żydami, handlarzami leśnymi, ci dawali pieniądze na zadatek i kosztu alienacyjne, sami zaś otrzymywali długoterminowy kontrakt na wyrąb lasu. Ziemia zaś była zastawiana jednym z banków Ziemijskich lub jeszcze lepiej w Szlacheckim. Na opłacenie ratówek zawsze wystarczały dochody z majątku, nowonabywca tedy miał głowę spokojną i mógł czekać lepszych czasów, najczęściej zaś wkrótce odsprzedawał z dużym zyskiem owe dobra bez grosza nabyte.

W gubernji wileńskiej były obszerne dobra leśne z miasteczkiem Głębokie. Dziś Głębokie, po wielu przejściach, stało się nader ważnym punktem handlowym i siedzibą władz rządowych, komunalnych, banków i t. p. Naliboki, pocięte w całość sztucznymi kanałami i udostępnione w najdalszych zakątkach, zaczęły produkować olbrzymie ilości siana prasowanego dla armji.

Z samemi Werekami sprzedaż szła najoporniej. Przy nieznanym względnie obszarze (mało co nad 2 tysiące dziesięcin), pociągają za sobą duże koszty utrzymania. Ale i to się udało zrobić z wielką korzyścią dla nabywcy. Gubernatorem wileńskim był Czeplewski, człowiek bardzo zręczny i szybko robiący karierę. Ożenił się on z Mawrosówną, córką ostawionego generała żandarmów z czasów powstania i późniejszych. Sprzymierzył się on z bankierem Bunimowiczem i nabył Werek i imię swej żony. Nie włożył w ten interes ani szeląga, ale żydzi wzięli las na lat 99. Poza tem Czeplewski miał zupełną swobodę gospodarowania w owej pięknej rezydencji.

Wystarczy gdy przytoczę tylko kilka najciekawszych szczegółów. Przedewszystkiem rządca dóbr został jakiś ekskamierząca czy kucharz z plenipotencją bardzo obszerną. Sprzedawał wszystko, cokolwiek tylko sprzedać się dało. W pobliżu parku był zwierzyniec, ogrodzony częstokolem i mierzący

około 12-u dziesięcin. Pomyślowy rządca rozbraiał częstokół i sprzedał stąd kilkaset sążni drzewa do miasta, zaś zwierzęta jak daniele i sarny wyprzedawał na sztuki do restauracji pod noż. Wyszpedowano również powozy, maszyny, które dało się odjąć z miejsca, oraz wiele innych jeszcze resztek i siedziby wielkopolskiej.

Czeplewski miał trochę dochodu, a więcej jeszcze trwając i jego pomocnicy, którzy starali się również o wydzierżawienie ziemnej ornej z majątku wielu zgłaszającym się amatorom.

Cała sprzedaż dóbr po-Wittgensteinowskich trwała przeszło lat dziesięć. I jakim był jej rezultat? Oto najsumienniejszy dla księżnej Hohenlohe. Nie otrzymała ona ani grosza. Zbogaciła się cała armja pośredników, sporo zręcznych nabywców i b. oficyalistów, porobili miliony handlarze leśni, a przede-wszystkiem grubo zarobił główny sprzedawca Klatzo.

Zaś sukcesorka, jak mówią, była bardzo zadowolona, mogąc polewać na niedźwiedzia—strzelając świetnie—i ciesząc się zbiorami ze zbrojowni i biblioteki wermowskiej. Była to kobieta lubiąca wszelkie sporty: tek naprzykład, nad Zielonemi jeziorami miała swą łazienkę, z której wyskakiwała w górę po trampolinie na parę sążni i spadała głową w głębiny jeziora. A była to przecie kobieta lat przeszło pięćdziesiąci.

Pamiętać należy, że cała armja administracji wyższej i niższej tudzież dzierżawców, przywiązanych do dóbr wittgensteinowskich, była szczerze polska, że w ten sposób ta znaczna polota kraju została stracona bezpowrotnie.

Dziś jedynie żałować należy, że ludzie inteligentni i mający sposobność bliższego poznania tych kolosalnych dóbr, zamało szczerze polską, że w ten sposób samemu za mało przekazali potomności.

nr.

Ruch zawodowy. Rada Ochrony Pracy

W numerze 83 „Dziennika Ustaw” zostało ogłoszone rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie powołania do życia Rady Ochrony Pracy.

Rada Ochrony Pracy, na mocy wymienionego rozporządzenia, ma być organem doradczym i opiniodawczym przy ministrze Pracy i Opieki Społecznej.

Rada ma decydować w następujących sprawach: najmu pracy, urlopów pracowniczych, pracy młodocianych, pracy kobiet, bezpieczeństwa i higieny pracy, przewodniczącego ruchu zawodowego, przedstawicieli pracowniczych, instytucji pojedynczo rozjemczych i sądów pracy, inspekcji pracy.

Działalność Rady Ochrony Pracy będzie się wyjawiała w 4-ch formach w postaci:

a) rozpatrywania przekazanych jej przez ministra Pracy i Opieki Społecznej projektów ustaw i rozporządzeń i wydawania opinii o tych projektach;

b) wnioskowania o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń;

c) opinijowania o przekazanych jej do rozpatrzenia przez ministra Pracy i Opieki Społecznej projektach, jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego Państwa lub znacznej jego części, oraz wnioskowanie o potrzebie wydania takich zarządzeń;

d) rozpatrywania i opinijowania wszelkich innych spraw, poruczonych Radzie Ochrony Pracy w drodze ustawy lub rozporządzenia.

Skład Rady zostaje ustalony w sposób następujący—Rada Ochrony Pracy składa się z 45 członków, powołanych przez ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród osób odpowiednio obznajmionych z zagadnieniami życia gospodarczego, podlegającymi rozpatrywaniu oraz opinijowaniu ze strony Rady.

Członkowie Rady ze względu na sposób ich powołania i charakter reprezentacyjny dzielą się na 3 grupy:

1) piętnastu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, powołanych z list kandydatów, przedstawionych przez ogólnokrajowe zrzeszenia pracow-

czych związków zawodowych;

2) piętnastu przedstawicieli pracodawców, powołanych z list, przedstawionych przez Izby Przemysłowo-Handlowe oraz Rolnicze i przez organizacje pracodawców;

3) piętnastu członków powołanych według uznania ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.

Co do sposobów obradowania i pobierania uchwał obowiązują Radę następujące zasady.

Rada Ochrony Pracy obraduje i uchwała bądź w pełnym składzie bądź w kompletach liczących co najmniej 15 członków Rady, przy zachowaniu równego przedstawicielstwa pracowników i pracodawców.

Skład kompletów ustala na wniosek Rady minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jednemu z ustalonych kompletów powierzone są sprawy higieny pracy; drugiemu bezpieczeństwu pracy; oddzielny komplet przeznaczony jest dla spraw ochrony pracy w rolnictwie. W miarę potrzeby zaś mogą być stworzone inne komplety.

Prócz członków Rady w posiedzeniach Rady w pełnym jej składzie i jej kompletów biorą udział delegaci zainteresowanych ministrów.

Ponadto w posiedzeniach Rady w pełnym jej składzie i jej kompletów mogą brać udział rzeczoznawcy do zagadnień specjalnych w razie uznania potrzeby takich rzeczoznawców przez Radę w pełnym jej składzie, jej komplet lub ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Należy zaznaczyć, że członkowie Rady pełnią swe obowiązki honorowo. Jedynie członkowie z poza Warszawy otrzymują za przejazdy na posiedzenia Rady zwrot kosztów podróży w wysokości ceny biletu II klasy oraz diety według norm, ustalonych dla urzędników państwowych VI st. służbowego.

Pozatem wszelkie szczegółowe postanowienia, dotyczące składu i trybu postępowania Rady Ochrony Pracy i jej kompletów ma określić regulamin, ustalony przez ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek plenum Rady.

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Z życia Zw. Pracowników Kasy Chorzych. W dniu 13. X. r. b. odbyło się walne zebranie cz. związku. Wobec obszernego porządku dziennego postanowiono część spraw oddzielić na następne ogólne zebranie, które zostało wyznaczone na dzień 16 b. m. na godz. 19-tą w lokalu Kasy Chorzych przy ul. Magdaleny 4.

Z ważniejszych spraw porządku dziennego zostały rozpatrzone: sprawozdanie przewodniczącego zw. p. Łopuszańskiego i sprawozdanie Kom. Rewizyjnej p. Jankowskiego. Ze sprawozdania zarządu wynika, że oddział wileński po wstąpieniu pracowników do Obw. Biura Funduszu Bezrobocia liczy 146 czł.

Zw. prowadził akcję w kierunku obrony praw pracowników. Dzięki staraniom Zarządu Oddziału został załatwiony pomyślnie szereg spraw zawodowych jak obrona dotychczasowego regulaminu służbowego, zachowanie sobót angielskich na okres całego roku i inne. Pozatem zarząd opracował projekt statutu kasy oszczędnościowej, ułatwia nabywanie towarów z firm handlowych z kilkumiesięcznym kredytem i w miarę możliwości udziela pożyczek.

Powiększono też bibliotekę związku, która obecnie wynosi 1067 tomów książek.

Z pośród spraw niezatwierdzonych są następujące: 1) niezatwierdzone przez zarząd Kasy Regulamin Komisji Osobowej i Dyscyplinarnej, pomimo iż zostały one uzgodnione z przedstawicielami zarządu Kasy Chorzych, oraz nie bacząc na to, że zarząd zw. zwrócił się ze specjalnym memoriałem do Rady Kasy, która poleciła zarządowi Kasy zadość uczynić dezyderatami zw., wyluszczone w memoriale, 2) sprawa soboty angielskiej dla personelu pomocniczo lekarskiego biura chorzych personelu pomocniczego, 3) kwestja ustalenia przydziału pracy.

Dyskusję nad sprawozdaniem oddzielono do następnego zebrania. Wybrano trzech delegatów na niedzielną Konferencję Okręgową Związku pp. Godwoda J., Nawojskiego T. i Maszczyka A. Na konferencję mają przybyć przedstawiciele wszystkich oddziałów zw. z trzech województw wschodnich. Celem tej konferencji jest utworzenie w Wilnie Okręgu Związku.

FILM, O KTÓRYM MÓWI ŚWIAT!
Car Iwan Groźny z Leonidowem i Kaczalowem
w tych dniach w kinie „HELIOS”. 5483

Życie gospodarcze Wieści z kraju.

Ceny w Wilnie z dn. 14-go października. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Zyto za 100 klg.	39—41
Owies nowy	36—39
Jęczmień browarowy	44—46
„ na kaszę	39—41

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
„ żytnia 50 proc.	60—65
„ razowa	40—45
„ kartoflana	80—90
„ grecka	60—70
„ jęczmienna	60—65
chleb ptylowy 50 proc.	0.60—0.65
„ razowy	0.38—0.40

Mięso	
wołowca za 1 kg.	2.60—2.80
baranina	2.70—2.80
wieprzowina	3.30—3.60

W r o b :

kury za 1 sztukę	5.50—6.50
kurczęta	2.00—3.00
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	13—16

Tłuszcze:

słonina kraj. 1 gat.	4.50—4.80
„ kraj. 2 gat.	4.20—4.40
smalec wieprzowy	4.60—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
liniany	2.50—2.70
kokosowy	2.50—2.70
makuchy	47—50

R y b y :

liny żywe za 1 klg.	3.50—4.30
liny śniegite	2.50—3.00
karasie żywe	2.00—2.60
karasie śniegite	1.60—2.00
szczupaki żywe	3.00—3.50
szczupaki śniegite	2.00—2.50
okonie żywe	3.50—3.80

Nabiał:

mleko za 1 litr	0.40—0.45
śmietana za 1 litr	1.70—2.00
seer	1.70—2.00
masło niesolone	5.70—6.40
„ solone	5.00—5.50
masło deserowe	7.00—7.80
jaja za 10 sztuk	2.00—2.20
twaróg	1.50—1.70

Warzywa:

kartofle za klg.	0.17—0.20
cebula klg.	0.90—1.25
marzech pęczek	0.20—0.25
pietruszka pęczek	0.13—0.18
buraki klg.	0.18—0.25
ogórki młode dziesiątek	1.00—1.20
brukiew klg.	0.15—0.25
groch klg.	0.50—0.60
fasola klg.	0.50—0.70
kapusta świeża klg.	0.25—0.30

Giełda Warszawska w dniu 14. X. b. r.

Waluty:

Dolary	8,98 8,90 8,86
--------	----------------

C z e k i :

sprzedaż	kupno
Holandja	357,75 356,85
Londyn	43,42 43,31
Nowy-Jork	8,90 8,58
Paryż	35,01 34,53
Praga	26,41 26,35
Szwajcaria	171,93 171,50
Wiedeń	125,78 125,47
Włochy	48,72 48,60

Papiery procentowe:

Dolarówka	63,50—62,50
Pożyczka dolarowa	85,50
Pożyczka kolejowa	103,50
5% poz. konwers.	66,00
5% konwersyjna kolej.	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	93,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	83,00
4,5% ziemskie	62,00
8% warszawskie	82,00—82,75
5% warszawskie	68,25

A K C J E :

Bank Dyskontowy	133,00
Bank Handlowy	126,00
Bank Polski	158,00—160,00—159,25
Bank Spółek Zarobk.	99,00
Cukier	6,00—5,90
Węgiel	115,75—116,75
Nobel	55,00
Cegielski	54,00—53,00
Lilpop	40,00—49,00
Modrzew	10,52—10,45—10,35
Ostrowiec	99,50—100,00
Pocisk	3,05—3,02
Rudzik	66,00—65,75
Starachowice	88,00—83,05—83,00
Zawiercie	41,00—42,00
Zyrardów	21,00—21,25
Borkowski	4,30—4,20

Ziół niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

Czwartek 20 października r. b.

Posiedzenie Zarz. Zw. Zawodowego Użyteczności Publicznej przy ul. Wielkiej 34.

Posiedzenie Zarządu Koła Wileńskiego Z. Z. K. o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Kijowskiej 19.

Plątek 21 października r. b.

Posiedzenie Zarządu Zw. Zawodowych Dozorców Domowych i Służby Domowej o godzinie 19 w lokalu związku Kijowska 19.

Ustąpienie p. wice-wojewody O. Malinowskiego.

Pan wice-wojewoda Olgierd Malinowski złożył podanie o przeniesienie go na stanowisko starosty. Informując nas, że Min. Spr. Wewn. prosił p. wice-wojewodę o ustąpienie z urzędu, p. Malinowski złożył podanie o przeniesienie go na stanowisko starosty. Informując nas, że Min. Spr. Wewn. prosił p. wice-wojewodę o ustąpienie z urzędu, p. Malinowski złożył podanie o przeniesienie go na stanowisko starosty.

Aresztowanie komunistów w Grodnie.

W dniu przedwczorajszym 12 b. m. organa bezpieczeństwa w Grodnie dokonały aresztowania pięciu wybitnych komunistów, którzy według materiału, przygotowanego przez policję pozostawali w ścisłym kontakcie z III-cią Międzynarodówką i otrzymywali z Rosji Sowieckiej szczegółowe instrukcje i rozkazy. Między aresztowanymi znajdują się Hirs Lewin i Czerniawski Abram, którzy podczas wyborów do Rady Miejskiej w Grodnie figurowali jako kandydaci z unieważnionej przez władze administracyjne listy komunistycznej. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu śledczym do dyspozycji władz sądowych.

Fenomenalny pies policyjny.

KRAKÓW, 14. X. (Pat.) Celem wysledzenia sprawy włamania do spółdzielni „Piaś” i mieszcącego się tamże Banku Ludowego, dokonanego wczoraj w nocy, przybyła do Oświęcimia policja krakowska z psem policyjnym. Pomimo odbywającego się w mieście targu, pies wpadł natychmiast na trop włamywaczy i zaprowadził wywiadowców na cmentarz żydowski, gdzie odkryto kryjówkę znanego kassiarza Kowalczyka, którego aresztowano.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Z blisko godzinnym opóźnieniem czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej w zastępstwie chorego prezydenta miasta otwiera wiceprezydent inż. W. Czyż, komunikując, że ze strony poszczególnych ugrupowań wpłynął szereg wniosków nagłych, które po krótkiej dyskusji Rada Miejska postanowiła odesłać dla zaopiniowania przez odpowiednie komisje radzieckie. Następnie na wokandę posiedzenia wpłynęła sprawa odpowiedzi ławnika Żejmy na interpelację, co do redukcji pracowników miejskich. Odłożono ją jednak na następne posiedzenie.

Na wniosek r. Fedorowicza postanowiono poczynić pewne przesunięcia, w kolejności rozpatrywanych punktów porządku dziennego, a między innymi rozpatrzyć w pierwszym rzędzie kilka wniosków Magistratu, dotyczących akcji Komitetu Rozbudowy. Bez dłuższej dyskusji Rada uchwaliła upoważnić Komitet Rozbudowy m. Wilna do pobierania jednorazowych opłat od zaciągniętych pożyczek w normach następujących: od sumy do 100,000 zł.—1,5 proc., do 200,000 zł.—1,25 proc. i od pożyczek zaciągniętych powyżej tej ostatniej sumy—1 procent. Dalej postanowiono upoważnić Komitet Rozbudowy, na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego trzeciej zrzędu pożyczki na remont przezwężnie drobnych domów.

Wniosek Magistratu co do przeniesienia, — mówiąc nawiasem — drobnych kredytów z jednego porządku budżetu b. r. do innych uzyskał również aprobatę Rady Miejskiej. Jednocześnie uchwalono asygnować z nadwyżki dochodów kinematografu Miejskiego kwotę 10,000 zł. na uporządkowanie sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej.

Z kolei pod obrady wpłynęła sprawa prolongaty dodatkowych opłat za energię elektryczną na akcję pomocy bezrobotnym. Sprawa ta wywołała szerszą dyskusję i była uprzednio rozpatrywana przez Komisję Finansową, na której zdecydowano przedłużyć do 1 kwietnia 1928 roku opłaty dodatkowe w kwocie 10 groszy od kilowatogodziny, przeznaczając otrzymaną sumę w 2/3 na organizację robót publicznych, 1/3 zaś część na pomoc doradczą dla bezrobotnych.

Następnie Rada Miejska zgodnie i jednomyślnie zaakceptowała decyzję Komisji Finansowej, co do przedłużenia pobieranych opłat. Sprawa jednak zużytkowania osiągniętej kwoty wywołała dłuższą i ożywioną dyskusję. W imieniu frakcji P. P. S. głos zabrał r. Bartnicki, domagając się, żeby pieniądze osiągnięte z powyższego źródła szły wyłącznie na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Kompromisowy wniosek wysunięty przez jednego z radnych endeckich, żeby zostawić Magistratu wolną rękę w dysponowaniu pieniędzi przy udzielaniu pomocy bezrobotnym z tym jednakże zastrzeżeniem, że Magistrat co miesiąc będzie musiał składać członkom Rady Miejskiej sprawozdanie ze sposobu zużytkowanych sum—po dłuższej dyskusji upadł.

W wyniku zarządzonego głosowania przyjęto większość głosów wniosek r. Bartnickiego w brzmieniu, iż „pieniądze otrzymane z opłat za energię elektryczną przeznaczony należy wyłącznie na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Ogromnie ostrą, nader drażliwą dyskusję wywołała następna kwestja sprawa asygnowania dodatkowych kredytów na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych. Wysłunięty przez Magistrat i opracowany uprzednio przez Komisję

Finansową wniosek zmierział do powiększenia asygnowanej na ten cel sumy do 6.000 zł. miesięcznie, z podziałem jej pomiędzy szkoły powszechne państwowe i prywatne, bez różnicy wyznania i narodowości, uczynione było prztem zastrzeżenie, że podziału tej sumy dokona sam Magistrat, powodując się oczywiście wzmiankowaną wyżej zasadą.

Z ostrą opozycją wystąpił przeciw temu r. d-r. Wygodzki, domagając się utrzymania uchwalonego przez byłą endecko-chadeczką Radę Miejską t. zw. klucza narodowościowego, oddającego szkołom żydowskim 56% asygnowanej na dożywianie dzieci sumy. Zaznaczyć należy, iż radny d-r. Wygodzki w początku swego przemówienia zaatakował w bardzo ostrych słowach ten wniosek, w którym przez niewyjaśniony dotychczas sposób znalazło się zastrzeżenie, iż kredyty na dożywianie dzieci otrzymują jedynie szkoły powszechne, w których nie pobiera się opłaty za naukę.

D-r. Wygodzki dopatrzył się w tej poprawce zamachu na szkolnictwo żydowskie. Ma ona bowiem być równoważna z wykreśleniem szkół żydowskich ze spisu szkół, którym samorząd udziela subsydjii w formie kredytów na dożywianie dzieci.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego, iż poprawka ta nie jest zgodna z opinią powziętą przez Komisję Finansową — zarządzono natychmiastowe wykreślenie wymienionych wyżej szkół.

Stanowisko d-ra Wygodzkiego, co do utrzymania nadal klucza narodowościowego przy podziale kredytów na dożywianie dzieci poparł radni z „Bundu” i komunistki. Kuźma Kruk domaga się wyasygnowania 15% na dożywianie dzieci szkół białoruskich. Pozatem zgłoszone zostały żądania na wyasygnowanie po 10% na dożywianie dzieci szkół litewskich i rosyjskich.

W imię demokratycznej zasady nierobienia żadnych wyjątków ze względu na różnicę narodowości, w obronie wniosku Magistratu wystąpił szefiła Piłsudski i radni z frakcji P.P.S. pos. Piłwski i prof. Ehrenkreutz.

W wyniku zarządzonego głosowania wniosek Magistratu otrzymał przeważającą ilość głosów (27). Za wnioskiem wypowiedzieli się: socjaliści, demokraci, monarchiści i endecy.

Po załatwieniu tej sprawy Rada Miejska przystąpiła do wyboru przedstawicieli na IX ogólne zebranie Związku Miast Polskich w Poznaniu. Wylonili się sprawa czy ma być dokonany wybór 4 czy też 6 delegatów. Przewodniczącą zarządza przerwę, celem naradzenia się konwentu seniorów, poczem dokonano wyboru następujących delegatów na zjazd do Poznania: Iwaszkiewiczowa, Staniewicz, Piłwskiego i dr. Wygodzkiego. Niezależnie od tego Rada uchwaliła delegować na zjazd prezydenta miasta, ewent. wiceprezydenta.

Wreszcie Rada przyznała 10% dodatku emerytom miejskim (analogicznie do emerytów państwowych) i załatwiła wniosek w sprawie oddania niektórych działek ziemi miejskiej dla potrzeb wojskowych.

Z powodu spóźnionej pory resztę spraw porządku dziennego postanowiono odczytać do następnego posiedzenia, które odbędzie się 27 bm. (s)

Spełnij swój obowiązek IX-ta Olimpiada 1928 r.

Spójnij swój obowiązek IX-ta Olimpiada 1928 r. będzie wielką próbą sił polskiego sportu. Na IX Olimpiadzie wywalczymy dla Polski miejsce odpowiadające jej wielkości i potęgę.

Przyczyni się do zwiększenia szans narodowej reprezentacji.

Polski Komitet Olimpijski

KRONIKA

Sobota 15 październik

Dzisiaj: Jadwiga Wd. Jutrzo: Martyna M. Wschód słońca - g. 5 m. 59 Zachód - g. 16 m. 46

URZĘDOWA

Urlop p. wojewody. W najbliższych dniach wojewoda wileński p. Wiadyslaw Raczkiewicz rozpocznie krótkoterminowy urlop zdrowotny po odbytej niedawno operacji.

Przyjęcia u p. wojewody. W dn. 14 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął szefa Sztabu Inżynierów Armii ppłk. Myszkołowski oraz delegację właścicieli drobnych nieruchomości w sprawie wykupu gruntów w dzielnicy Nowe-Zabudowania oraz bawiącego w Wilnie biskupa katolickiego z Jass ks. Michał Robu.

W sprawie kolekcji uruchomionej przez Wil. Dyrekcję Kolejową. Wobec niedotrzymania przez Wileńską Dyrekcję Kolejową umowy o sprawie korzystania z ulic - Magistrat m. Wilna postanowił wyrazić Dyrekcji Kolejowej prawa na utrzymanie w dalszym ciągu kolekcji, która kursuje na linii Dworzec - W. Pohulanka i na linii W. Pohulanka - Wilcza Łąka.

Unormowanie nienormalnych stosunków. Magistrat m. Wilna postanowił za pomocą przeprowadzenia rewizji odnośnych umów unormować sprawę gospodarzenia przez poszczególne instytucje i osoby na gruntach miejskich.

W sprawie kolekcji uruchomionej przez Wil. Dyrekcję Kolejową. Wobec niedotrzymania przez Wileńską Dyrekcję Kolejową umowy o sprawie korzystania z ulic - Magistrat m. Wilna postanowił wyrazić Dyrekcji Kolejowej prawa na utrzymanie w dalszym ciągu kolekcji, która kursuje na linii Dworzec - W. Pohulanka i na linii W. Pohulanka - Wilcza Łąka.

Unormowanie nienormalnych stosunków. Magistrat m. Wilna postanowił za pomocą przeprowadzenia rewizji odnośnych umów unormować sprawę gospodarzenia przez poszczególne instytucje i osoby na gruntach miejskich.

WOJSKOWA

"Tydzień oszczędności". W związku ze zbliżającym się "Tygodniem Oszczędności", który, jak wiadomo, ma się odbyć na terenie całej Polski, władze wojskowe przystąpiły do przygotowań mających na celu porządek "tygodnia".

Nowa agencja. W agencji pocztowej Wolna pow. baranowickiego z dniem 1.X b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

OPIEKA SPOŁECZNA

Niemieckie renty z tytułu ubezpieczeń społecznych. Min. Pr. i Op. Sp. komunikuje, że osoby, które mają prawo do zasiłku w myśl ustawy o zasiłkach osobom, którym wstrzymane zostały renty niemieckie z tytułu ubezpieczeń społecznych, winny przestać swe dokumenty rentowe do ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, dotychczas do podania, wolnego od stempli, świadectwo życia oraz osobne pismo oświadczenie, że stosunku swego z ubezpieczalnią niemiecką (wymienić jej nazwę) nie zlikwidowały.

SPRAWY SZKOLNE

Interwencja sen. Rubinsztejna. W związku z wprowadzonym w życie na terenie Kuratoriatu Szkolnego Okręgu Wileńskiego, przymusom szkolnym, niektóre oddziały miejscowego społeczeństwa niedopuszczalnie wszczęły akcję w celu niedopuszczenia szkoły do zastosowania w życiu.

Na czele przewidzianej akcji stanął znany działacz żydowski sen. Rubinsztein, który w dniu wczorajszym interwenjował u Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Ryniewicz, prosząc o niestosowanie przymusu szkolnego do dzieci żydowskich, których rodzice, mimo niedostatecznej ilości szkół żydowskich, nie chcą ułożyć w języku polskim.

SPRAWY AKADEMICKIE

Przygotowania do "Tygodnia Akademika". W dniu 13 b. m. o godz. 20-iej w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem p. wojewody Wiadyslaw Raczkiewicza, odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom, na którym omówiono sprawę organizacji "Tygodnia Akademika" w Wilnie, mającego się odbyć w dniach 4-go do 11-go listopada r. b. Jednocześnie jak się dowiadujemy korporacje akademickie Bratnia Pomoc oraz Rada Akadem. poczyniły już przygotowania do planowego zorganizowania "Tygodnia Akademika" w poszczególnych powiatach woj. wileńskiego.

TURYSTYCZNA

Ona schronisko nad jeziorem Narocz. Dnia 13 b. m. o godz. 18-iej w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza pierwsze posiedzenie w sprawie budowy schroniska turystycznego nad jeziorem Narocz. W posiedzeniu wzięli m. in. udział inż. Staszewski, inż. Siła-Nowicki, prof. Stawinski, p. Wankowicz, p. Rochowicz i p. Samowicz.

Zebranie zebrał p. wojewoda, zaznając, że zebrał z ideą budowy schroniska nad Naroczem, która to budowa będzie pierwszym krokiem do ożywienia tego zapoznanego dotychczas, a tak niezwykle i ciekawego zakątka kraju i zainteresowania nim szerszych warstw społeczeństwa. Narocz, jako największe jezioro w Polsce, posiada wszelkie warunki do rozwinięcia nad nim ruchu turystycznego, sportowego i letniskowego

oraz pracy w dziedzinie wychowania fizycznego. Trudności komunikacyjne, które obecnie w szybkim tempie są usuwane oraz brak nad jeziorem stałego wygodnego lokalu stały na przeszłość w wykorzystaniu tych warunków.

Obecnie okoliczności układają się tak szczęśliwie, że projekt budowy obszernego schroniska turystycznego może być zrealizowany w najbliższej przyszłości. P. wojewoda pragnąłby zainteresować tym projektem przedsiębiorców, którzy w tym celu interesują się w posiadanie nad Naroczem własnej ubikacji, a więc Ligę M. i R., T-wo Krajoznawcze, T-wo Wioślarskie i zorganizowaną młodzież akademicką.

Przybliżony kosztorys budowy wyniesie 75.000 zł. Dzięki ofiarności pewnych osób i firm, uzyskano obecnie w naturze (pod postacią gruntów, budulcu i materiałów budowlanych) około 30.000 złotych.

Po dłuższej, odbywanej dyskusji, przynajmniej ustosunkowując się zasadniczo do projektu przedstawnego przez inż. Siłę Nowickiego, postanowili w najbliższym czasie udać się nad Narocz w celu wybitu najdogodniejszego miejsca na budowę, a sprawą udziału finansowego w projektowanym dziele przedstawić na ogólnych zebraniach swych organizacji.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Zostaną tam zrealizowane wyniki badań i powzięte dalsze decyzje w sprawie omawianej.

Obchód 10-cio lecia rewolucji w miejscowościach granicznych. Jak podaje mińska prasa społeczna w Mińsku czynione są gorączkowe przygotowania do obchodu 10-cio lecia rewolucji.

Jednocześnie z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą o czynionych przygotowaniach, obliczonych głównie na efekt.

W miejscowościach gdzie wile polskie przytają do samej granicy walcze sowieckie wnoszą oburzony trybuny z których wygłoszone zostaną mowy agitacyjne.

Na terenie 11 "osobogranicznicy" zostały już nawet czynione próby z głośnikami, które ustawiono w trzech miejscach naprzeciw wsi położonych po stronie polskiej.

Gorączkowa agitacja Stow. Młodzieży Polskiej. Jak się dowiadujemy w związku ze zbliżającym się tak zw. "świętym tygodniu" przypadającym w dniu 13 listopada r. b. jako prowincjonalne Stow. Młodzieży Polskiej, jak podomów chjeno-endecka majta, rozpoczęły niebawem gorączkową agitację mającą na celu zademonstrowanie w dniu 13 listopada swych wpływów.

Wskazówki i innych prowadzących szczegółowe informacje o prawdy tam na szeroka skala agitacji. Powiat zarząca zroszrami i wydawnictwami o treści kierkajno-endeckiej.

Na jaką swierzyne wolno polować? W sadzierniku wolno polować: na ziemiach wschodnich: na łosie, jelenie, (byki), rogacze, guszcze, ciętrze, wie (koguty i kury), jarczabki, słonki, dzikie gęsi, tabędzie i kaczkę, bekasy, bekasiki, kuligi, czajki, derkaczki i wszelkie inne wodne i błotne ptactwo, kuropatwy, bażanty, zające, drożdże, strefy, przepiórki, oraz na wszelkie drapieżniki.

Teatr i muzyka. "Reduta" wzoraczna sezon teatralny. Na wczorajszym posiedzeniu prezydium Magistratu zdecydowano, nie przesądzać kwestii zawarcia odnośnej umowy, zezwolić zespołowi "Reduta" na uruchomienie sezonu teatralnego w gmachu na Pohulance. (s.).

Teatr Polski (sala "Lutnia"). Dział po raz drugi "Komisarz Sowiecki" sztuka E. Czirikowa.

Dziesiąta popołudniówka. Dział o godz. 4.30 popoł. grana będzie krotoczwila Nancy'ego "Wesoła Spółka".

Radjo.

SOBOTA 15 październik. Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikaty. 15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 16.00. Odczyt p. t. "Dziesięć lat szkolnictwa powszechnego" wygł. wizyt. Józef Stypinski.

16.40. "Radjokronika" wygł. dr. M. Stepowski. 17.05. Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.

17.45. Program dla młodzieży i dzieci. 19.15. Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawinski. 19.35. Odczyt p. t. "Nauczanie higieny od lat najmłodszych" wygł. dr. mir. Babek.

20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikat P. A. T. Nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu "Bristol" w wyk. orkiestry Henryka Golda.

Na wileńskim bruku. W 6 komisariacie P. P. znajdują się nierzadkie przedmioty, które właściciele mogą otrzymać po uprzednim złożeniu dowodów, że rzeczy te są ich własnością: przyrząd do korkowania butelek, fartuszek dziecięcy, koszulka trykotowa, koszulka dziecięca, sukienka, wysypka do poduszki, bućki damskie brązowe, sandały męskie, torba płuciana, sweter dziewczyni, szal jedwabny, kapelusze męski, 2 klucze, laska trzcinowa 5 kółnierzyków męskich i 1 zł. 50 gr. w gotówce.

Ujęcie osadzono w łóżku. W swoim czasie w fabryce Mosera w Nowo-Wilejce dokonano gwałtownej kradzieży 20 krawiecików na szy-

cia. W czasie dochodzenia maszyn znaleziono u jednego z kupców wileńskich niejakiego G., który nabył je nie wiedząc, iż zostały skradzione. Zeznania G. doprowadziły do ustalenia, iż w wypadku tym działa dobrze zorganizowana banda.

Chwilowo dochodzenie zagmatwał fakt samobójstwa plenipotenty firmy Mosser Heinekiera, jednakże w dniu wczorajszym banda została zdezaktywowana, a jej członkowie w osobach Bazyljana Haca, herca bandy, Bazyljana Bronisława i Stanisława sandera w więzieniu na Łukiskach. Część skradzionych maszyn znaleziono w pracowni ślusarskiej przy ulicy Niemieckiej u niejakiego Abrama Twejana, oraz Krzywickiego.

Objawy, początkowo aresztowani, zostali wypuszczeni za kaucją 2000 zł. z więzienia.

W czasie dochodzenia wstępno go zrzucenia aresztowani przynajmniej do zorganizowania bandy, do której namówił ich Hec Bazyljan.

Sprawę aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu I-go okręgu.

Samobójstwo. Katarzyna Slepóra doręcznik domu nr. 7, przy ul. Nowogrodzkiej popełniła samobójstwo za pomocą powieszenia się w składziku tegoż domu.

Gdzie syn? Ewa Nowicka zam. przy ul. Nowogrodzkiej 17, zameldowała, że syn jej Michał Konracy w dniu 10 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

Jadwisia. Rozalja Duhowska zam. Sosnowa 8, zameldowała o kradzieży z kufra za pomocą podebranego klucza 20 rb. w złotych i 140 zł. przez Jadwigę Zawadzką, którą zatrzymano.

Olbrzymi pożar. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w domu Stanisława Pirpińskiego przy ul. Pięknej 4. Straz ogłoniła pożar stłumiona o godz. 22. Dm spłonął szóstym. Straty wynoszą około 15.000 zł.

Echa skandalicznej gospodarki b. Magistratu. W dniu 13 b. m. na wokandy Sądu Pokoju wypłynęła sprawa b. ławnika Magistratu Karcewskiego, który poczuł się obrażony zarzutami, postawionymi mu przez b. radnego Studnickiego.

Ze strony Karcewskiego wystąpili mec. Jasiński, obrońca poszkodowanego i świadczyli w osobach ławnika Magistratu Łokuciewskiego i aplikanta sądowego Rudnickiego. Na rozprawę nie stawia się z powodu nieobecności w Wilnie sędzię Czesław Sienkiewicza.

Pan Studnicki za swojej strony złożył do sprawy jako dokumenty; odpis skargi robotników dla rządu do wojewody na szkodliwość dla miasta i konsumentów monopolu Szejdemana i podobnej treści podanie cechu rzeźników do Rady Miejskiej. Artykuł w sprawie rzeźni miejskiej ogłoszony przez Sąd. Studnickiego w własnym podpisem na nr. 67 "Kurjera Wileńskiego", oparty na faktach, a niezaatakowany przez Karcewskiego.

Pożatem Studnicki prosił przesłuchanie następujących świadków: b. radnego i członka Komisji Józefa Uziaty w sprawie rewizji gospodarki na rzeźni miejskiej, jednego z autorów odczytu cechu

rzeźników do b. Rady Miejskiej Jana Rzeźnikowicza, dobrze poinformowanego w sprawie Szejdemana - Chackiela Kęsa kierownika Wydziału Kontroli Magistratu Piotra Jastrzębskiego, mogącego udzielić informacji o całokształcie dawnego gospodarstwa magistratu na rzeźni i dwóch urzędników miejskich Józefa Bajewskiego i Feliksa Jakszasa.

Z powodu niestawienia się na rozprawę nieobecnego w Wilnie, jak już wyżej wspomnieliśmy jednego ze świadków Karcewskiego, sędziemu Czesław Sienkiewicza - sędziemu zrzec się prawa sądowego odczytać.

Z całego przebiegu okresu wstępnego powyższej sprawy można wnioskować, że b. radny Studnicki będzie usiłował oprzeć się na dokumentach i zeznaniach licznych świadków, żądając do udowodnienia, iż wystąpienie jego z interwencją w sprawie nieporządków na rzeźni miejskiej nie było krokiem lekkomyślnym, lecz oparte na faktach konkretnych. (s)

SPORT

Lekka atletyka. Zawody o polską odznakę sportową. W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 12 na boisku sp. 6 p. p. Leg. odbędą się zawody o polską odznakę sportową, które organizuje W. O. Z. L. A.

Wieloletni zawodnik, który może otrzymać każdy obywatel polski, nieposiadający czci, nieuprawiający sportu zawodowo, który osiągnie minima w jednej z kategorii, (chłopców, mężczyzn i kobiet).

Dla informacji sportowców, którzy chcą się ubiegać o tę odznakę podajemy poniżej wzmiarkowane minima: a) Kategoria chłopców: (od 15-17 lat) 60 mtr.-8,8 s., 300 mtr.-55 s., 1500 mtr.-5 m. 40 s., 3000 mtr. 13 m. Chód 2 km.-12 m. 30 s., chód 5 km.-37 m. Skok w dal - 4 m., skok w wys. 1,20, rzut kulą 5 kg. - 12 m., rzut dyskiem 1 kg.-38 mtr.

b) Kategoria mężczyzn (od 18 lat w wys.): 100 mtr.-13 s., 400 mtr.-65 s., 1500 mtr.-5 m. 15 s., 5000 mtr.-22 m. 10.000 mtr.-50 m., 20.000 mtr.-2 godz. Chód 10 km.-1 g. 13 m., chód 20 km.-2 g. 40 m., skok w dal-4,50 m., skok w wys.-1,30, tróskok 9 m.-rzut kulą-14 m., rzut dyskiem-40 m., rzut oszczepem-50 m. (wszystkie rzuty uburacz.)

c) Kategoria kobiet (od 17 lat w wys.): 60 mtr.-10 s., 150 mtr.-30 s., 500 mtr.-2 m. 20 s., 1000 mtr.-5 m. 10 s., skok w dal-3 m., skok w wys.-1 m., rzut kulą (3,628)-12 m., rzut dyskiem (1 kg.) - 32 m., rzut oszczepem (800 gr.) - 33 m. (wszystkie rzuty uburacz.)

Za wypełnienie tych warunków osiąga się odznakę brązową, w 4 latach odznakę srebrną, w 8-zioty. Obowiązuje 1 bieg krótki, 1 drugi, 1 skok i 1 rzut.

Zgłoszenia zawodników z wyszczególnieniem konkurencji winny być nadsyłane do sekretariatu W. O. Z. L. A. Pańska 21.

Jesienny bieg naprzelaj. W dniu 23 X b. r. o godz. 10 rano odbędzie się jesienny bieg naprzelaj o nagrodę przechodnią. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Nowa Sensacja. Największy sukces kin Europy i Ameryki! Niewinne grzesznice. Stręczycielstwo i handel żywym towarem W roli głównej genialny TERNE KRAUSS i VIVIAN GIBSON jako NAGA TANCERKA. Najpiękniejsze kobiety. Najroskoszniejsze tancerki. Szalony rozmach reżyserski. Cudowne efekta. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,30. 5449-c

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe: 1) około 15 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy zaciągnięcia Towciszki, gminy miejszagolskiej, powiatu wileńsko-trockiego, 2) około 12 ha gruntów z państwowego uroczyska Sanguniszki, tejez gminy i powiatu, przeznaczonych do sprzedaży przez Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie z dnia 8.I. 1927 r. na upemnorolnienie gospodarzy zaciągnięcia Towciszki.

Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 18 lipca 1927 r. 5474/1641/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 115 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Naule, gminy załobociskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 26 go lipca 1927 roku. 5478/1645/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze: 1) około 245 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Horodyszczki i l. II, gminy krzywickiej, powiatu wilejrodzkiego, 2) około 47 ha gruntów, nabytych przez gospodarzy tejez wsi, 3) około 1 ha gruntów majątku Kniahinin, własność Kozieł-Poklewskiej, tejez gminy i powiatu, włączonych celem zmniejszenia szachownicy, oraz 4) gruntów z majątku Malinówka tejez gminy i powiatu, własność Tadeusza Busza, które zostaną sprzedane gospodarzom wsi Horodyszczki i l. II.

Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 26-go sierpnia 1927 roku. 5476/1644/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 marca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 70 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Malawki, gminy przybrudzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 18-go czerwca 1927 roku. 5482/1639/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Markieniżki, gminy daugieliskiej, powiatu świeciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2-go sierpnia 1927 roku. 5479/1646/VI

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scalenkowe na obszarze około 113 ha grunt